

Katarzyna Polus-Rogalska:

Glenn Tinder:

*Myślenie polityczne: odwieczne pytania*¹

W to, że idee odgrywają podstawową rolę w polityce, trudno wątpić. Wszelkie projekty zorganizowania życia społecznego, jak i pomniejsze reformy były zawsze poprzedzone teoretycznymi koncepcjami opartymi na ideach. Ujmując sprawę inaczej, wyodrębnić rzeczywistość i w pełni wejść z nią w stosunki możemy wyłącznie poprzez idee. Idea jest czymś w rodzaju drogowskazu – pokazuje kierunek działań. Gdyby nie wielkie idee przeszłości i przyszłości, nasze wspólne życie byłoby pogrążone w chaosie.

Rozumienia idei zmieniają się. Poszerzają się ich związki i zależności. Poszerza się gama skojarzeń. Gdyby tak nie było, idee stanowiłyby tylko relikty przeszłości, które w ogóle nie byłyby przez nas rozumiane, nie dotyczyły nas, nie zawierały żadnej ważnej, aktualnej treści i nie niosły dla nas żadnego aktualnego przesłania. Idee są jednak ciągle żywe, nadal nas poru-

szają. Posiadają bowiem siłę emocjonalną, wyzwalaną przez ich istotę. Na tym polega ich dziejowa rola.

Uznawanie poszczególnych idei przez jednostki i społeczeństwa jest bardzo ważne. Widać to zwłaszcza w momentach transformacji ustrojowych. Właśnie wtedy da się zauważyć, jak za pociągnięciem „niewidzialnych nici” zaczynają dominować – najczęściej przeciwne od dotychczas wyznawanych – „nowe” idee, np. w Polsce widoczne jest przechodzenie od idei (grupowej) jedności do idei wielości (indywidualizmu). (Wydaje się, że obecnie odrabiamy wieloletnie zapóźnienie wymuszone okresem zastoju. To tak, jakbyśmy nie wykorzystywali przez pewien czas niektórych ze swoich zdolności – pomysłowości, twórczości i wyobraźni.) W wyniku tych przemian zmieniają się ludzie, zmienia się społeczeństwo.

To, jakie idee wyznajemy, pociąga za sobą bardzo konkretne skutki. Wraz

¹ G. T i n d e r: *Myślenie polityczne: odwieczne pytania*. Tłum. A. Dziurdzik. Wydawnictwo Naukowe PWN SA. Warszawa 2003, ss. 261.

z nimi bowiem pojawiają się określone problemy (np. gospodarka kapitalistyczna łączy się z ogromnym zróżnicowaniem płac, bezrobociem i bezdomnością). I chyba nie jest tak, że jedne idee są lepsze, a drugie gorsze. Wszystkie są ważne. Nam pozostaje jedynie ich wybór.

W książce G. Tindera postawione zostały liczne pytania. Brak ostatecznych rozstrzygnięć jest podstawowym jej założeniem. Celem autora pozostaje wprowadzenie do myśli politycznej. Stara się tego dokonać nie przez opisywanie wielkich filozofii politycznych z przeszłości, lecz raczej poprzez udzielanie czytelnikowi pomocy w samodzielnym myśleniu o polityce. Wymaga to przede wszystkim stawiania pytań i jednocześnie powstrzymywania się od ostatecznych odpowiedzi. Nawet kiedy można byłoby zaproponować jakiś punkt oparcia, a nie zdarza się to zbyt często, nie czyni tego.

Większość idei politycznych nadbudowanych jest na określonym rozumieniu natury człowieka. Na przykład, konserwatywna idea silnej i bardzo scentralizowanej władzy politycznej opiera się na postrzeganiu ludzi jako istot egoistycznych i mających tendencję do rywalizacji; zaś koncepcja liberalna, według której w normalnych warunkach znaczne zmiany społeczne mogą się dokonać bez użycia przemocy, może wynikać z założenia, że człowiek jest przede wszystkim istotą rozumną. Są to przykłady bardzo proste, natomiast w filozofii politycznej relacje między tkwiącą u jej podstaw koncep-

cją natury człowieka a nadbudową idei politycznych mogą być o wiele bardziej złożone; obrazują jednak ogólną strukturę, która *implicite* lub *explicite* istnieje w każdej prawie teorii polityki.

Przykładowo, autor rozważa problem śmierci. Zwraca uwagę, że zaprzeczenie nieuchronności śmierci, jako ostatecznego końca życia, może zagrażać wolności. Jest tak dlatego, że takie zaprzeczenie może się opierać tylko na wierze religijnej, a wiara łatwo przybiera postać dogmatów narzucanych siłą. Nie wynika stąd jednak, że pogodzenie się z ostatecznym charakterem śmierci jest postawą bezpieczną i nie wywołuje groźnego echa w myśli politycznej. Na przykład, wątpliwe jest, aby idea głosząca, że każda jednostka ma szczególną i niewymierną godność, pojawiła się kiedykolwiek niezależnie od koncepcji, według której jednostka jest nieśmiertelna. Idea osobistej nieśmiertelności oddzieliła człowieka od rzeczywistości przyrodniczej i postawiła każdego z nas ponad całym światem przyrody. Właśnie dlatego osoby ludzkiej nie można było traktować tylko jako środka, ale trzeba było ją uznać za cel. Istota, która nie jest nieśmiertelna, wtapia się jednak z powrotem w przyrodę i w niektórych okolicznościach – tak jak każdy inny element rzeczywistości przyrodniczej – może być uważana raczej za środek niż za cel.

Autor uważa, że w filozofii polityki istnieją odwieczne pytania stawiane ciągle na nowo, ale nie twierdzi, że udało się mu je w jakiś, choćby

elementarny sposób wyróżnić i sformułować.

Warto zaakcentować, że książka dostarcza impulsów oraz wskazuje kierunki, które pomogą czytelnikowi w przemyśleniach dotyczących politycznych dylematów ludzkiej egzystencji, a więc dylematów znanych w każdej epoce, nie tylko obecnej. Zastrzeżenie to ma pewną praktyczną konsekwencję: czytelnik powinien zadawać nowe pytania.

Przedstawiając pytania, autor nie usiłował ich zestawu wyczerpać, właściwe będzie zatem nie tylko podjęcie próby udzielenia na nie odpowiedzi, ale także rozwinięcie samych pytań w kierunkach, jakie one same wskazują. Celem G. Tindera jest włączenie czytelnika do intelektualnego ruchu, a stawianie pytań jest właśnie źródłem takiego ruchu.

Książka współczesnego myśliciele (Glenn Tinder jest emerytowanym profesorem nauk politycznych Uniwersytetu Massachusetts w Bostonie; autorem wielu książek, m.in.: *Against Fate* oraz *In Defense of Human Dignity*) stanowi przejrzystą wykładnię i zarazem propozycję samodzielnego myślenia o filozofii polityki, koncepcjach i ideach politycznych, wreszcie o samej polityce – jako uprawnionej sferze codziennego życia.

Stawia sobie za cel sprowokowanie czytelnika do udzielenia odpowiedzi na najbardziej fundamentalne pytania dotyczące głównych problemów współczesnego świata: wyobcowania, równości, wolności, władzy, od-

powiedzialności rządzących i rządzonych, feminizmu, praw człowieka itd. Zmusza do refleksji i pobudza do aktywnego analizowania świata polityki. Wskazuje kierunki, w jakich iść powinien czytelnik „w przemyśleniach nad politycznymi dylematami ludzkiej egzystencji”. Książka ma – ciągle na nowo – pobudzać do intelektualnych rozważań i dyskusji nad przyszłością Europy, ponieważ tych kilka prezentowanych w niej idei jest (najwyraźniej) źródłem cywilizacji europejskiej.

Ci, którzy ją przeczytają, na pewno docenią jej otwartość i sposób podejścia autora do najistotniejszych problemów, jakie napotykamy, myśląc o szeroko rozumianej polityce. G. Tinder unika bowiem wszelkich kategoriycznych rozstrzygnięć i nie usiłuje nas przekonać, że którykolwiek z tych problemów został ostatecznie rozwiązany w dotychczasowej historii myśli politycznej. Toteż w książce swojej stawia pytania (jest ich trzydzieści, a na pewno mogłoby być znacznie więcej) i zachęca czytelnika do ich przemyślenia, uwzględnienia różnych możliwych odpowiedzi, których niejednoznaczność i kontrowersyjność ukazuje bez narzucania własnej opinii. Jest to niewątpliwie wielka zaleta książki, a zarazem powód, dla którego warto ją przeczytać. I przemyśleć...

Na zakończenie kilka uwag technicznych. Książka składa się z przedmowy, wstępu, siedmiu rozdziałów (*Dlaczego zajmujemy się myślą polityczną?*, *Wyobcowanie i jedność*, *Nierówność i równość*, *Władza i ci, którzy*

ją posiadają, *Ograniczenia władzy, Cele władzy, Zmiany historyczne*), epilogu (*Idea humanistycznej niepewności*), indeksu osobowego i rzeczowego oraz spisu treści. Kolejne rozdzia-

ły omawiają problemy wyobcowania człowieka, jedności, nierówności i równości, ograniczenia rządów oraz roli zmian historycznych. Została wydana staraniem PWN SA.